

## B. Życie codzienne mieszkańców Suchowoli

Socjologiczne zainteresowanie procesami transformacji systemowej często odsyła badaczy do kwestii związanych z codziennością. Życie codzienne Polaków ulega szybkim zmianom pod wpływem czynników makrostrukturalnych oraz czynników mających swe źródło w społeczeństwie globalnym. Nowe nadzieje i problemy dotyczące zmiany ustrojowej z czasem ujawniają się z coraz większym natężeniem, nakładając się na tożsamościowe dylematy jednostek. W rezultacie codzienność nabiera coraz większego znaczenia jako sfera analizy socjologicznej. Obserwacja sfery życia codziennego ukazuje z jednej strony jej subiektywność związaną z emocjonalną percepcją otaczającej rzeczywistości przez jednostkę, z drugiej strony natomiast opisuje ją jako przestrzeń dynamicznych negocjacji opierających się na kształtowaniu znaczeń pomiędzy samymi jednostkami oraz strukturami. Sfera życia codziennego jest przestrzenią najbardziej uobecnioną w percepcji jednostek jako sfera bezpośrednio doświadczana oraz opierająca się na powtarzalnych działaniach. Jej analiza umożliwi zatem uzyskanie odpowiedzi na pytanie o zakres, siłę i konsekwencje oddziaływania przemian zapoczątkowanych w Polsce po 1989 roku na sposób funkcjonowania poszczególnych jednostek w takich kontekstach jak praca, rodzina czy sposób spędzania czasu wolnego.

Badanie życia codziennego w dobie transformacji systemowej jest zdaniem Piotra Sztompki uzasadnione czterema argumentami podkreślającymi zwrócenie uwagi na wpływ przemian makrostrukturalnych na sferę mentalności i adaptacji poszczególnych jednostek do owych zmian. Po pierwsze, badania nad codziennością umożliwiają ukazanie przebiegu życia poszczególnych jednostek nie jako autonomicznych jednostek, ale jako podmiotów wchodzących w ciągłą relację z innymi. Tym samym można uzyskać wyniki o stanie i zakresie przekształceń więzi społecznych. Po drugie, możliwe jest określenie stopnia podmiotowości badanych osób z punktu widzenia stopnia ich skłonności do przekraczania granic, innowacyjności i poczucia wpływu nie tylko na swoje życie, ale i otaczającą przestrzeń. Po trzecie, badając codzienne zdarzenia dokonujemy analizy

nie statycznej, ale dynamicznej i procesualnej, ujawniającej emocjonalność, spontaniczność i nieprzewidywalność budowania porządku społecznego przez jednostki wchodzące w ciągłe interakcje na określonej przestrzeni. Jest to przejaw stopnia wolności jednostek i ich podmiotowości, kształtującej się nawet w sytuacji silnego oddziaływania zewnętrznych determinant. Po czwarte, analiza życia codziennego umożliwia odkrycie ukształtowanych w danej społeczności intersubiektywnych reguł społecznej gry, których istnienie jest wyrazem dążenia poszczególnych jednostek do nadania sensu swoim działaniom. Świat życia codziennego jest bowiem intersubiektywnym światem kultury, dzielonym przez jednostki, które w nim egzystują, dokonując mniej lub bardziej świadomych wyborów. W rezultacie istotność badań nad codziennością opiera się przede wszystkim na założeniu, że życie codzienne to pierwotne źródło i zwierciadło tego, co istnieje w społeczeństwie: systemów, kultury czy struktury<sup>1</sup>.

Tak rozumiana analiza życia codziennego umożliwia skonstruowanie modelu życia mieszkańców danej społeczności lokalnej, który jest konstruktem ukształtowanym poprzez różne układy sił, konstruktem, w którego kontekście poszczególne jednostki „osiągają zdolność do korygowania swoich zachowań w sposób umożliwiający funkcjonowanie z innymi ludźmi, tworzącymi społeczności zorganizowane. Łączy się to między innymi z umiejętnością osiągania celów indywidualnych, realizowaniem niewielkich zadań oraz dalekosiężnych planów życiowych, jak również ze współudziałem w realizacji grupowych interesów i włączania się z pełną świadomością w przedsięwzięcia zbiorowe”<sup>2</sup>.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiona część wyników badań przeprowadzonych w ramach projektu pt. „Ewolucja tożsamości a integracja społeczności lokalnej w trakcie zmiany systemowej w Polsce na przykładzie miasta Suchowola”. Zasadniczym celem badań było kompleksowe ujęcie i wyjaśnienie procesów integracji społecznej w mieście Suchowola na tle skomplikowanego procesu wzajemnego przenikania kontekstu kulturowo-historycznego i strukturalnego oraz ich oddziaływania na sferę danej społeczności lokalnej. Przedmiotem analizy przedstawionej w artykule jest funkcjonowanie oraz dynamika zmiany określonego modelu życia w badanej społeczności lokalnej. Zainteresowanie badawcze zostało skupione nie tylko na opisie modelu, ale przede wszystkim na określeniu wielopoziomowych czynników wpływających na jego kształt.

<sup>1</sup> Na podstawie: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, *Socjologia codzienności*, Kraków 2008, s. 49-50.

<sup>2</sup> M. Zemło, *Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno-fenomenologicznej*, Lublin 2003, s. 21.

Podstawowym założeniem jest stwierdzenie, iż dynamiczne przekształcenie istniejącego w Suchowoli modelu życia opartego na negocjowaniu znaczeń pomiędzy jednostkami oraz strukturami jest rezultatem pojawiającej się rozbieżności pomiędzy akceptowanymi wzorami, interesami czy strategiami na poziomie mikro, mezo i makro. „Permanentna płynność systemowa nie tworzy podstawy do budowy racjonalnego, zrozumiałego i przyjaznego ludziom środowiska społecznego. Wręcz przeciwnie, służy ona pogłębianiu procesów anomii i atomizacji życia”<sup>3</sup>.

Można stwierdzić zatem, że w wyniku transformacji systemowej funkcjonujący w danej społeczności lokalnej model życia, pod wpływem różnych czynników: ekonomicznych, politycznych i kulturowych, ulega częściowej dekompozycji, aczkolwiek jego „atrakcyjność” w stosunku do coraz liczniejszych stylów życia, w świadomości jednostek wzrasta. W społeczeństwie polskim, pierwszy etap oddziaływania procesów przemian ustrojowych dokonuje się zazwyczaj w sposób odgórny. W rezultacie instytucje polityczne na szczeblu państwowym i lokalnym generują w odbiorze jednostek poczucie nierealności i obcości dokonywanych przemian. W powyższym przypadku uzewnętrznia się wartościujące podejście do polityki społeczeństwa nazywanego za Juanem Linzem i Alfredem Stepanem etycznym społeczeństwem obywatelskim, które charakteryzuje się „dystansem wobec instytucji z ich zrutyinizowanymi działaniami, biurokratyczną organizacją oraz hierarchią władzy, co wiąże się z nastawieniem na spontaniczne, oddolne inicjatywy, o niesformalizowanym charakterze”<sup>4</sup>.

Skutkiem funkcjonowania etycznego społeczeństwa obywatelskiego jest głębsze przeobrażenie mentalności i strategii działań dokonujących się poza polityką, w przestrzeni danej społeczności lokalnej. Podstawowym odniesieniem, niwelującym poczucie niepewności wygenerowane przez oddziaływanie instytucjonalizacji odgórnej oraz rozpad więzi społecznych, jest zatem lokalny model życia, który ulega określonemu dopasowaniu do nowych standardów systemowych i nowo wykształconych interesów i potrzeb jednostek. Lokalny model życia jest w tym sensie rozumiany jako „znamienny dla pewnej zbiorowości ludzkiej sposób bycia w społeczeństwie. Ten sposób bycia to specyficzny zespół codziennych zachowań członków owej zbiorowości”<sup>5</sup>, którego podstawą jest uznawany w danej

<sup>3</sup> G. Nowacki, S. Marcinkiewicz, *Integracja społeczna – od pragnień do inżynierii społecznej*, [w:] G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką*, t. 1, Białystok 2008, s. 181.

<sup>4</sup> S. Mandes, *Demokracja w małym mieście*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004, s. 218.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 56.

społeczności kanon tradycyjnych wartości i norm, ukształtowanych w procesie długiego trwania.

W zaprezentowanym ujęciu zostaje podkreślona swoboda wyboru lokalnego modelu życia przez mieszkańców badanej miejscowości. Model ten traktowany jest jako specyficzny zbiór zasad dokonywania wyboru codziennego postępowania w rzeczywistości permanentnej zmiany. Odniesienie do lokalnego modelu życia jest podyktowane z jednej strony jego „bliskością”, rozumianą jako pewien kanon właściwych zachowań ukształtowanych na bazie lokalnego systemu aksjonormatywnego, z drugiej jednak strony ważna jest również kwestia jego „plastyczności”, czyli odpowiedniego dopasowania do czynników zewnętrznych związanych z oddziaływaniem gospodarki wolnorynkowej, ustroju demokratycznego czy kultury masowej oraz interesów i potrzeb jednostek.

Zmiany w strukturze społecznej będące przejawem zmiany systemowej przebiegają o wiele szybciej niż zmiany stylów życia. Alternatywą do forsowanych, często w sposób odgórny, instytucjonalizacji nowych i pro-systemowych stylów życia jest znany i zarazem plastyczny model życia funkcjonujący w danej społeczności lokalnej, który do pewnego stopnia charakteryzuje się ciągłością w procesie przemian. W efekcie wybory zachowań w sferze życia codziennego z jednej strony są kontynuacją akceptowanych w danej społeczności reguł i rytuałów, a z drugiej dopuszczają indywidualną elastyczność zachowań w przyjętych granicach.

Jest to przejaw ucieczki od zewnętrznosterowności, co według Davida Riesmana jest wyznacznikiem społeczeństwa ulegającego silnym procesom modernizacyjnym. Pojawienie się nowych i nieznanych sytuacji społecznych nie skutkuje, w odczuciu poszczególnych jednostek, zaistnieniem wewnętrznego dyskomfortu, zagubieniem orientacji moralnej i groźbą utraty tożsamości. Zmiana społeczna nie jest adekwatna do chaosu w sferze aksjonormatywnej. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest znajomość standardowych reguł zachowania będących elementem społecznie podzielanego zasobu wiedzy obowiązującego w danej zbiorowości społecznej, a przekazywanego drogą socjalizacji z pokolenia na pokolenie. Jednostka dokonuje samodzielnego i selektywnego wyboru pomiędzy zinternalizowanymi, tradycyjnymi wzorcami postępowania nietworzącymi zarazem całościowego i totalizującego systemu. Jednakże jest to niemożliwe, bowiem tradycja jest tutaj zwielokrotniona. W konsekwencji „działania jednostek posiadają zaszczepienie w określonych strukturach społecznych”<sup>6</sup>, co umożliwia bezkonfliktowe określenie nawykowych działań.

<sup>6</sup> F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa 1997, s. 318.

Społeczna konieczność dopasowania do wymogów systemowych wiąże się z dużymi kosztami. Polacy musieli w przeciągu kilku lat zaadaptować się do zmiennych warunków politycznych i ekonomicznych oraz propagowanych w imię procesów modernizacyjnych nowych wyznaczników zachowań w sferze życia codziennego. Do wyboru stylu życia jednostka zostaje zmuszona, musi dokonać wyboru pomiędzy wieloma możliwościami. Niemniej jednak „wielość stylów życia nie oznacza, że wszystkie możliwości są na równi dostępne każdemu albo, że ludzie przy dokonywaniu wyborów są świadomi wszelkich dostępnych im możliwości”<sup>7</sup>. W tej sytuacji redefinicja tożsamości dokonuje się stopniowo w sytuacji podejmowania decyzji w życiu codziennym. Podstawą zrutynizowanych praktyk staje się odniesienie do lokalnego porządku, tradycji. Z drugiej jednak strony, wzrost dynamiki przekształceń otaczającej rzeczywistości wymusza ciągłe napięcie uwagi, przyjęcie postawy monitorującej. Zatem owe rutynowe i lokalnie utradycjonowane nawyki ulegają zmianom z uwagi na zmienność warunków zewnętrznych, przekształceniom indywidualnej tożsamości oraz refleksyjnemu uzgadnianiu znaczeń pomiędzy mieszkańcami danej miejscowości.

Zmienność i elastyczność przyjętego modelu życia związane są, zgodnie z teorią Niklasa Luhmanna, ze wzrostem zróżnicowania funkcjonalnego. Jest to proces, który ulega przyspieszeniu w sytuacji dokonywania się zmian o charakterze systemowym. Poszczególne i coraz liczniejsze podsystemy wymagają nowych form działania, gdyż dążą do innych celów. Ich względna autonomia wymusza kształtowanie określonych działań nawykowych typowych dla danych podsystemów. Jednakże owe podsystemy mają zdolność do przekraczania i zamazywania swoich granic, co staje się dodatkowym impulsem do ponownego przekształcania oraz negocjowania nawykowych działań. Przykładem wspomnianej ekspansji jest widoczne we współczesnym społeczeństwie polskim oddziaływanie systemu ekonomicznego na sferę relacji społecznych. Ekonomizacja relacji społecznych uwidacznia się w codziennych działaniach, aczkolwiek jej nadmierna ekspansja jest ograniczana przez normy i wartości tradycyjne, postrzegane przez jednostki jako pewien kulturowy wyznacznik, lokalny regulator zachowań. Lokalny model życia staje się stałym, ale nietotalizującym elementem odniesienia, bowiem „we współczesnej Polsce nie ma powszechnie przyjętych, zinternalizowanych, jednoznacznych reguł postępowania [...]. We wszystkich sferach funkcjonuje dość szeroka, nie tylko

<sup>7</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2002, s. 114.

zachowaniowa, ale i normatywna szara sfera, a wiele sytuacji rozstrzyga się ambiwalentnie i zmiennie”<sup>8</sup>.

W celu zdiagnozowania oraz dokonania opisu lokalnego modelu życia funkcjonującego w Suchowoli konieczne jest odniesienie się do dwóch tradycji badań nad społecznościami lokalnymi<sup>9</sup>. Pierwsza z nich nazywana jest podejściem tradycyjnym. Traktuje ona lokalną społeczność jako pewną kulturowo-społeczną całość, zamkniętą od wpływów czynników zewnętrznych. Tradycja ta charakteryzuje się statycznym podejściem do badanej społeczności lokalnej. Zasadniczym jej celem jest jak najwierniejsze opisanie sposobów życia mieszkańców danej społeczności. W efekcie uwaga badacza skupiona jest przede wszystkim na określeniu całości jej aktualnego stanu społecznego. W drugiej, bardziej dynamicznej tradycji, lokalna społeczność jest traktowana jako całokształt relacji pomiędzy instytucjami, w tym poszczególnymi mieszkańcami, ulegającymi ciągłym przekształceniom pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych. W tym ujęciu, a zwłaszcza w jego nowoczesnej, tzw. demokratycznej odmianie badacz „koncentruje się na tym, co stanowi kręgi społeczne, w których jednostki spontanicznie lub planowo budują swoje cele życiowe i określają zasady swych relacji z innymi jednostkami i grupami poza państwem”<sup>10</sup>.

Większość współczesnych rozważań na temat stanu lokalnych społeczności w okresie transformacji systemowej w Polsce polega na tym, że dokonuje się ich w kategoriach należących do drugiej interpretacji. Tego rodzaju wybór stylu interpretacji można wyjaśnić dynamiką obserwowanych przekształceń w rzeczywistości społecznej związanych głównie ze zmianą ustroju, a uwidaczniających się w sile oddziaływania makropolityki i gospodarki wolnorynkowej na tradycyjne struktury lokalne. W niniejszej analizie istotne jest natomiast korzystanie z obu interpretacji: z badań koncentrujących się na analizie istniejącego w danej społeczności lokalnej tradycyjnego systemu aksjonormatywnego, stanowiącego podstawę lokalnego modelu życia, oraz z dynamiki przemian zachodzących w badanej społeczności pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych, które oddziałują na określony stopień plastyczności wspomnianego modelu.

<sup>8</sup> M. Ziółkowski, *Utowarowienie stosunków społecznych a rozchwianie systemów wartości*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2/2002, s. 7.

<sup>9</sup> Na podstawie: J. Kurczewska, *Społeczności lokalne i inteligenci: patroni i partnerzy*, [w:] H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Jak żyją Polacy?*, Warszawa 2000, s. 395-396.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 396.

W celu lepszego zrozumienia budowy oraz zakresu dostosowania do zróżnicowanych warunków modelu życia funkcjonującego w badanej społeczności lokalnej ważne jest udzielenie odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: jakie wartości są aprobowane w Suchowoli i jak owe wartości przekładają się na sferę praktyki w poszczególnych kontekstach życia codziennego: w rodzinie, pracy oraz w czasie wolnym. Wyżej wymienione tradycyjne elementy lokalnego modelu życia zostaną skonfrontowane z problemami życia codziennego, jako tymi czynnikami, które wpływają na przekształcenie lokalnego modelu życia poprzez skupienie uwagi mieszkańców na określonych kwestiach podczas codziennych działań.

Wartości tradycyjne niewątpliwie są traktowane przez badanych mieszkańców Suchowoli za bardzo istotne w ich codziennym życiu.

Tabela 1.

Pyt. 3 Wartości – ważność dla respondenta	Bardzo ważne	Raczej ważne	Raczej nieważne	Zupełnie nieważne
	Procent			
Rodzina	97,1	2,6	0	0,3
Przyjaźń	75,6	23,1	1	0,3
Społeczność lokalna	35,2	58,3	5,9	0,7
Ojczyzna	72,2	25,6	1,3	1
Lojalność	74,1	24,9	1	0
Religia	77,7	19,7	2,3	0,3
Bezpieczeństwo materialne	62,2	34,5	2,9	0,3
Uczciwość	82,1	16,9	1	0
Wolność	81,7	17	1,3	0
Zaufanie	80,9	18,1	1	0
Tolerancja	66,9	30,8	2,3	0
Solidarność	55,7	39,3	4,3	0,7
Zaangażowanie społeczne	38	51,1	9,5	1,3
Sprawiedliwość	81,6	16,5	1,9	0
Pomysłowość	52,1	43,6	3,6	0,7

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Na pytanie o ważność poszczególnych wartości w życiu respondentów zdecydowana większość podkreśla duże znaczenie takich grup jak rodzina („bardzo ważne” – 97,1%, „raczej ważne” – 2,6%) oraz przyjaciele („bardzo ważne” – 75,6%, „raczej ważne” – 23,1%). Zauważalna jest tutaj przede wszystkim orientacja na małą grupę oraz na sferę powiązań nieformalnych, opartych na wartościach poprawności relacji społecznych w najbliższym otoczeniu badanych. Orientacja na dobre współzycie w grupie ujawnia się wysokim poziomem akceptacji wartości osobistych takich jak: lojalność („bardzo ważne” – 74,1%, „raczej ważne” – 24,9%), uczciwość („bardzo ważne” – 82,1%, „raczej ważne” – 16,9%) oraz zaufanie („bardzo ważne” – 80,9%, „raczej ważne” – 18,1%). Świadczy to o wysokim zapotrzebowaniu badanych mieszkańców Suchowoli na potrzeby afiliacyjne. Można to powiązać z omawianą wcześniej potrzebą ciągłego potwierdzania swojej tożsamości w sferze tradycyjnego porządku, reprezentowanego przez wartości wspólnotowe. W tym przypadku silny nacisk na wspólnotowość ma charakter kompensacyjny, wiążący się z kosztami adaptacji do wymogów systemowych. Wspomniane wartości oscylują również wokół realizacji interesów materialnych jednostek. W uzyskanych wynikach ujawnia się silny nacisk na wartości materialistyczne („bardzo ważne” – 62,2%, „raczej ważne” – 34,5%), będące efektem wzrostu niepewności i utraty bezpieczeństwa standardu życia dużej liczby społeczeństwa w wyniku nierealistycznego podejścia do korzyści płynących z transformacji systemu. Dodatkowo orientacja na zaspokojenie indywidualnych potrzeb materialnych wiąże się z naciskiem na zasadę sprawiedliwości („bardzo ważne” – 81,6%, „raczej ważne” – 16,5%), związanej z akceptacją umiarkowanego egalitaryzmu, rozumianego jako instytucjonalna gwarancja bezpieczeństwa socjalnego. Uzyskany rozkład odpowiedzi wskazuje na wysoki poziom takiej wartości demokratycznej jak wolność („bardzo ważne” – 81,7%, „raczej ważne” – 17%). Z drugiej strony, wspomniana akceptacja wolności nie przekłada się w pełni na inne wartości demokratyczne, związane z zaangażowaniem społecznym na rzecz dobra wspólnego („bardzo ważne” – 38%, „raczej ważne” – 51,1%). Średni poziom ważności w życiu respondentów takiej wartości jak społeczność lokalna („bardzo ważne” – 35,2%, „raczej ważne” – 58,3%) wiąże się z jej podwójnym podziałem w świadomości badanych: z jednej strony na wspólnotową, bliską i „naszą” społeczność, a z drugiej – na „obcą” i instytucjonalną sferę lokalnej polityki.

W rezultacie lokalny model życia opiera się na wspólnotowych wartościach, preferujących afiliacyjne więzi z małymi grupami oraz nacisk na poprawne relacje w codziennych kontaktach między mieszkańcami: *Wszystkim życzę takich sąsiadów. Nie ma, nie ma między nami żadnych*



sporów, *naprawdę żyjemy jak wielka rodzina* (H4). Ponadto podkreślenie znaczenia takich wartości jak religijność („bardzo ważne” – 77,7%, „raczej ważne” – 19,7%) oraz przywiązanie do ojczyzny („bardzo ważne” – 72,2%, „raczej ważne” – 25,6%) wskazuje na wagę lokalnych wartości narodowych, które „dostarczają poczucia przynależności do wspólnoty, której trwałość sięga w daleką przeszłość i wykracza w przeszłość poza ramy jednostkowego istnienia, a jej zbiorowy dorobek, sukcesy i zwycięstwa bądź porażki i klęski są źródłem poczucia własnej wartości, dumy i godności [...]. Wpływa na wytworzenie poczucia własnej wartości, zdolności realizacji własnych zamierzeń, poczucia trwałości i stabilności porządku i reguł działania”<sup>11</sup>. Z drugiej jednak strony, ów wspólnotowy model życia badanej społeczności uwzględnia wysoki poziom indywidualistycznego podejścia do realizacji interesów materialnych jednostek, w przyjętych granicach akceptowanych wyżej wartości.

Wskazany system wartości aprobowany przez badanych mieszkańców Suchowoli uzyskuje potwierdzenie w odpowiedziach zamieszczonych w poniższej tabeli.

Tabela 2.

Pyt. 2 Czy zgadza się Pan(Pani) z poniższymi twierdzeniami?	Całkowicie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Całkowicie się nie zgadzam
Mieszkańcy Suchowoli troszczą się o ład i porządek	23,4	55,5	11	8,1	1,9
Mieszkańcy Suchowoli są pracowici	28,3	43,3	19,5	7,5	1,3
Mieszkańcy Suchowoli dążą do podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych i zdobywania wykształcenia	29,1	46,4	13,9	8,3	2,3

<sup>11</sup> A. Jasińska-Kania, *Europejskie wartości a tożsamość narodowa Polaków*, „Przegląd Socjologiczny” nr 1/2002, s. 21.

Pyt. 2 Czy zgadza się Pan(Pani) z poniższymi twierdzeniami?	Całkowicie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Całkowicie się nie zgadzam
	Procent				
Mieszkańcy Suchowoli są nieczuli na problemy innych ludzi	7,7	21	17,7	38	15,7
Mieszkańcy Suchowoli nie są chętni do działań na rzecz dobra wspólnego	11	20,3	15,3	37,2	16,3
Mieszkańcy Suchowoli są religijni	57,6	34	5,8	2,3	0,3

*Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.*

Respondenci dość powszechnie zgadzają się ze stwierdzeniem, że mieszkańcy Suchowoli troszczą się o ład i porządek („całkowicie się zgadzam” – 23,4%, „raczej się zgadzam” – 55,5%). Wskazuje to na dostrzegalne uzewnętrznienie w codziennych działaniach poprawnych relacji społecznych pomiędzy mieszkańcami. Ujawnia się również deklarowany wysoki stopień religijności mieszkańców („całkowicie się zgadzam” – 57,6%, „raczej się zgadzam” – 34%), który traktowany jest jako ważny element codziennych praktyk, integrujący lokalną społeczność. W wspomniane znaczenie religijności w życiu codziennym powiązane jest z poczuciem specyficznej misji reprezentowanej przez ks. Jerzego Popiełuszkę: *Dla nas szczególnie taką postacią to jest ks. Jerzy Popiełuszko, który pochodził z tej parafii i zaznaczył swoją działalność jako kapłan, pracując w kościele, w ogóle warszawskim, w tej części właśnie kościoła lokalnego* (H3).

Zwraca natomiast uwagę brak zgody respondentów co do stwierdzenia, iż mieszkańcy Suchowoli są skłonni do działań na rzecz dobra wspólnego („całkowicie się zgadzam” – 11%, „raczej się zgadzam” – 20,3%). Powyższy stan rzeczy można tłumaczyć dwojako. Z jednej strony, owa bierność społeczna wynika z konieczności skupienia się na utrzymaniu lub podniesieniu standardów materialnych, które determinują codzienne działania: *Jeżeli człowiek ma jakiś komfort finansowy, zaspokojenie potrzeb codziennych, wówczas podchodzi inaczej do tego życia, jeżeli brak mu na jakieś tam podstawowe środki do życia, żeby zaspokoić ten dzień codzienny, on staje się taki no nieprzyjazny, prawda, wiadomo na czym polega, jeżeli*

*jest komfort życia codziennego fizycznego, to również to się przekłada na te życie duchowe, na stosunek do innych ludzi (F5).*

Jednocześnie, pasywność społeczna jest tłumaczona niechęcią do wychylania się z szeregu, skupienie się na codziennej krzątaniu w sferze małych grup: rodziny, przyjaciół, znajomych z pracy lub szkoły. Badani aktywizują się wyłącznie w najbliższym otoczeniu, gdzie wzajemna kooperacja związana jest z wymogiem poprawnych relacji społecznych. Przyjazne relacje odnoszą się w życiu codziennym do sfery pracy związanej z udzielaniem sobie nawzajem pomocy w gospodarstwie rolnym czy pracach polowych pomiędzy bliskimi sąsiadami: *To znaczy wiadomo, że jest to taka praca, nie tak jak my tutaj wykonujemy, nie urzędowa, nie, tylko praktycznie jest ona taka wiążąca na... na cały dzień. Ludzie tutaj no raczej nie potrafią tak, znaczy nie potrafią, no nie mogą się jakby oderwać od tego, nie, bo to jest... to jest wiążąca praca na gospodarstwie (F4).*

Bierność w szerszym kontekście gwarantuje natomiast spokój i bezpieczeństwo. Ponadto brak aktywności na rzecz dobra wspólnego jest rekompensowany, zdaniem badanych, wyczuleniem mieszkańców Suchowoli na problemy innych ludzi, które są widoczne w przestrzeni codziennych działań.

Nacisk na wartości wspólnotowe wpływa na sposób spędzania czasu wolnego przez badanych mieszkańców Suchowoli. Został on ograniczony głównie do spotkań w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół oraz okazjonalnie odświętnych wydarzeń u dalszych krewnych: *To znaczy przy uroczystościach tych większych takich już jak wesele. To wtedy już zapraszamy się wszyscy, a tak to raczej tylko w rodzinne już wrodzeni, tylko wrodzeni, bo żeby wszystkich zaprosić to by było z siedemdziesiąt osób, a to nie sposób na imieniny czy na jakieś tam urodziny zaprosić siedemdziesiąt osób (H4).* Jedyną okazją do wspólnego spędzania czasu wolnego w szerszym gronie to cykliczne imprezy kulturowe oraz uroczystości związane z życiem religijnym parafii: *Historia, pochodzenie w ogóle upamiętniane, no i mówię teraz szczególnie terazniejsze czasy od czasu śmierci męczeńskiej ks. Jerzego również. To jest upamiętniane i kojarzone z tym faktem i dużo się odbywa teraz przeróżnych imprez, także miasto, miasto tym żyje (I4).*

Badani mieszkańcy Suchowoli podkreślają, iż ich codzienne życie w dużym stopniu zdeterminowane jest przez takie problemy jak: bezrobocie, migracje młodzieży za granicę, brak obwodnicy oraz brak rozrywek.

W świadomości badanych problem bezrobocia jest przez nich wymieniany w pierwszej kolejności. Silnie odczuwana jest likwidacja dotychczasowych miejsc pracy oraz niewielkie perspektywy na utworzenie nowych: *Na pewno nie ma tutaj właśnie dużo zakładów pracy, źródeł utrzymania,*

swego czasu to był zakład krawiecki, ale te miejsca pracy zostały zlikwidowane w tej chwili, natomiast tutaj z tych miejsc to zostały tylko gminna spółdzielnia, samopomoc chłopska jest. Szkoły i ten Urząd Gminy, czy bank, to są te instytucje głównie, gdzie ludzie mają te zatrudnienie, lub jakieś tam własne firmy prywatne, jeśli ktoś taką prowadzi, no takich może coraz więcej się tworzy, ale na pewno nie za dużo tych firm prywatnych (F6). Dodatkowo podkreślane są obawy związane z brakiem perspektywy na inwestowanie w dalszą pracę w gospodarstwie rolnym: *Natomiast gospodarstwa, które są mało zasobne w ziemię i niewiele tych hektarów mają, oczywiście oni są tym samym pozbawiani kompletnie tych środków do życia i najczęściej jest to ludność, która żyje z jakichś rent i emerytur i takich jest coraz więcej (H3).* Bezrobocie jest problemem przede wszystkim młodych i wykształconych ludzi niemających większych szans na lokalne zatrudnienie: *Brak jakichś zakładów, brak miejsc pracy, która wymagałaby takiego wyższego wykształcenia, poza właśnie tutaj sferą budżetową, czyli wszelkiego rodzaju pracownicy Urzędu Miejskiego, pracownicy szkół, szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum ogólnokształcącego, a więc to jest tylko ta jedyna, jedyne miejsca pracy, gdzie wyższe wykształcenie jest wymagane, bo trudno, żeby ktoś skończył inżyniera budownictwa i tutaj przyjeżdżał i kładł glazurę (F5).* W rezultacie zmuszeni są oni do emigracji: *Już nasze dzieci to są mniej przywiązani do Suchowoli, na pewno szukają przede wszystkim tych większych możliwości zarobkowania i wyjeżdżają, spora grupa takich młodych ludzi właśnie wyjeżdża z Suchowoli (F6).*

Druga ważna kwestia w odczuciu badanych to brak obwodnicy i nadmierny ruch samochodowy przebiegający przez centralną ulicę miasta: *Samochody ciężarowe, ogólnie problem z tirami. Problem dla ludzi mieszkających przy drodze. Warunki drogowe mamy takie, jakie widzimy. Natężenie ruchu jest bardzo duże, kolizje (H6).* Utrudnia to nie tylko funkcjonowanie w codziennym życiu, ale budzi również społeczny niepokój: *Myślę, że sprawy przede wszystkim dróg, każdemu zależy tu na poprawie bezpieczeństwa i jakości tych dróg, w ogóle to żeby jakoś bezpiecznie było tutaj. Te całe rozwiązanie centrum i w ogóle to w przyszłości to, no Via Baltica czy autostrada, obwodnica (I4).*

Równie dotkliwy problem dla mieszkańców stanowi brak miejsc przeznaczonych do spędzania czasu wolnego, zwłaszcza dla młodych osób: *Szkoła też zapewnia te kółka zainteresowań, poza tym 15.30, szkoły pozamykane i jest park, knajpa, do knajpy to nie chodzą z uwagi na to, że widzą nauczyciele, a więc wyjeżdżają Kumiała, gdzieś tu jest też jakaś Jagódka, to jest na tej wszystko zasadzie, także to tak się wszystko odbywa. Tutaj jest bardzo źle (I6).*

## Zakończenie

Zaprezentowana analiza fragmentu życia codziennego badanych mieszkańców Suchowoli pozwala dość dobrze uchwycić funkcjonujące w lokalnym życiu społecznym powiązania między wymiarem tradycyjnego etosu uznawanych wartości a wymiarem oddziaływania czynników ze sfery mikro- i makrosystemowej. Zasadniczą funkcją omawianego wyżej lokalnego modelu życia jest podtrzymywanie tożsamości w warunkach rzeczywistości permanentnej zmiany społecznej. „Poszukiwanie identyczności kulturowej w zmieniających się warunkach społecznych sprowadza się do swoistej reorganizacji rodzimej tradycji”<sup>12</sup>. Powyższa analiza pokazuje również, iż drugi wymiar stopniowo przekształca i dostosowuje do wymogów systemowych ukształtowany w procesach długiego trwania lokalny etos, stanowiący podstawowy wyznacznik poprawnych zachowań w życiu codziennym badanej miejscowości. Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż tak istotny z punktu widzenia integracji społecznej proces adaptacji nie jest symetryczny. Szybciej przenikając do lokalnego modelu życia, wartości i reguły działania ze sfery związanej z dostosowywaniem się do wymogów gospodarki rynkowej, a nie społeczeństwa demokratycznego, co w znaczącym stopniu zakłóca przebieg procesów integracji społecznej, doprowadzają do pogłębiania się zjawiska zaniku horyzontalnych więzi społecznych.

---

<sup>12</sup> P. Starosta, *O korzyściach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu Polska Lokalna*, [w:] P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*, Warszawa 2002.